goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
28 stycznia 1944
Nr. 773
Cena w Wilnie 5 fen.

Ataki sowieckie pomyślnie odparte

Wczoraj znów zniszczono ponad 300 czołgów sowieckich. — Rozbito nieprzyjacielskie stanowiska wypadowe na przyczółku desantowym na południe od Rzymu

Z Kwatery Głównej Führera, dn. 27. I. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod Kerczem wojska niemieckie, wybitnie wspierane przez własną artylerię, odparły silne ataki sowieckie.

Również na obszarze na południowy zachód od Czerkass w zaciętych walkach odparto lub zahamowano gwałtowne, silnymi oddziałami piechoty i czołgów przeprowadzone nieprzyjacielskie ataki.

Na południowy wschód od Białej Cerkwi nieprzyjaciel kilkoma dywizjami wspieranymi przez czołgi przystąpił do ataku. Jego próby przełamania frontu udaremniono po rozbiciu 82 czołgów nieprzyjacielskich. O jeden wyłom walczy się jeszcze.

Na obszarze na południowy zachód od Szaszkowa i na południowy zachód od Pohrebiszcza ataki niemieckie po odparciu silnych nieprzyjacielskich kontrataków zrobiły dalsze postępy. Jedynie w zasięgu jednego korpusu armii zniszczono tu lub zdobyto 66 czołgów sowieckich, 99 dział oraz liczną inną broń.

Między Prypecią i Berezyną ponownie doszło do ciężkich walk, w których wojska niemieckie utrzymały swe stanowiska i rozbiły pociskami 26 czołgów nieprzyjacielskich.

Na północny zachód od jeziora Ilmeń i na obszarze na południe od Leningradu dywizje niemieckie nadal znajdują się w ciężkiej walce odpierającej z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi.

Wczoraj na froncie wschodnim bolszewicy stracili 305 czołgów.

Na dalekiej północy własne oddziały zaczepne na odcinkach Kandałakszy i Murmańska wzięły jeńców i zdobycz.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-włoskiego nacisk nieprzyjaciela utrzymuje się nadal. Kilka na nieznacznej szerokości przeprowadzonych nieprzyjacielskich ataków spełzło na niczym. Na odcinku wschodnim wszystkie nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze pozostały bez skutku.

Na południe od Rzymu nieprzyjaciel napróżno próbował powiększyć swój przyczółek lądowy. Jego stanowiska wypadowe rozbito. ataki w sile kilku batalionów odparto. Wzięto jeńców z kilku angielskich i amerykańskich oddziałów, rozbito pociskami 7 czołgów. Miejsca lądowania znajdują się pod przeszkadzającym ogniem dalekonośnej artylerii.

Lotnictwo zwalczało dniem i nocą nieprzyjacielską flotę desantową pod Anzio za pomocą samolotów bojowych torpedowych i nurkujących. Zbombardowano celnie 2 krążowniki, 4 kontrtorpedowce, 12 transportowców i statków handlowych o łącznej pojemności 47.000 trb. oraz 6 większych okrętów desantowych. Trzeba się liczyć ze zniszczeniem większej części tych statków. W urządzeniach portowych w Anzio powstały po uderzeniach bomb pożary i zniszczenia.

Jak postępują oswobodziciele.

włoskiego narodu

MEDIOLAN. DNB. W sprawie metod, stosowanych przez anglo saskiego oswobodziciela odnośnie włoskiego narodu, powiadamia agencja Stefani, na podstawie przeżyć pewnego włoskiego podoficera co następuje:

W końcu października zajęły angielskie oddziały miasto Avel lino. Maszerujące z Anglikami murzyńskie oddziały plądrowały sklepy spożywcze i magazyny zaopatrzeniowe. Na skutek tego po kilku dniach ludność zaczęła odczuwać głód. Wkrótce potym urzędnicy Badoglio zarządzili, że ludność męska musi się zgłosić do służby wojskowej. Kto się nie zgłosi zostanie ukarany przez angielski Sąd wojenny. Podoficer zaciągnął się do oddziałów z mocnym postanowieniem. razem z 350 innymi Włochami przy pierwszej sposobności przejść do oddziałów niemieckich. Dwaj angielscy oficerowie skierowali do niego pytanie, czy jest gotowy walczyć w Azji przeciw Japończykom lub we Włoszech przeciw faszystom. Aby mieć sposobność ucieczki, obrał on drugą możliwość. Włosi zostali przydzieleni do murzyńskich oddziałów w stosunku 350 murzynów 60 Włochów.

MEDIOLAN. (DNB). Ze źródeł neutralnych dowiaduje się prasa włoska, że amerykańskie władze okupacyjne w zajętej części Południowych Włoch, mianowicie w Kalabrii aresztowały dwunastu proboszczów, ponieważ oni w swoich kazaniach przeprowadzali propagandę „na rzecz Włoch i włoskiego narodu". Od czasu aresztowania nie ma żadnych wiadomości o losie tych dwunastu kapłanów. Dalej donosi się, że w Południowych Włoszech w mieście Melfi, która to miejscowość znajduje się w prowincji Luciana, pijani Anglo-Amerykańscy żołnierze wtargnęli do klasztoru, poturbowali mocno oddźwiernego, splądrowali zakrystię i wdarli się do kościoła w celu rabowania klejnotów kościelnych.

Kłamstwo Stalina zdemaskowane

Nowa kołysanka dla głupców

Międzynarodówka pozostaje hymnem światowej rewolucji

SZTOKHOLM. DNB. Jak donoszą z Moskwy „Dagens Nyhyter" i „Svenska Dagbladet" sekretarz bolszewickiego okręgu partyjnego Moskwy wyjaśnił we wtorek w swojej mowie, że Międzynarodówka była i jest w dalszym ciągu hymnem partii komunistycznej, który nadal będzie śpiewany na wszystkich zebraniach partyjnych, konferencjach i kongresach. Zaś nowo utworzony hymn jest tylko „sowiecko - rosyjskim hymnem narodowym". Stworzony na rozkaz Stalina dla domowego użytku demokracyj hymn maskujący nie mógł być prędzej i gruntowniej zdemaskowany jak tym oświadczeniem partyjnego bolszewika. Międzynarodówka pozostaje naturalnie hymnem bolszewickiej rewolucji światowej, podczas gdy nowa piosenka jest tylko kołysanką dla głupców na świecie, którzy mogą także śnić szczególnie pięknie o „rozwiązanym" Kominternie.

Walki w południowych Włoszech

Odparto wszystkie nieprzyjacielskie ataki. Atak czołgów unicestwiony

BERLIN. (DNB). Na przyczółku mostowym Nettuno panowała w dniu 24.I. tylko ograniczona działalność bojowa. Przeciwnik usiłował przedrzeć się przez Kanał Mussoliniego. Ataki te zostały powstrzymane, także i inny atak w sile jednego batalionu został rozbity, natomiast inny atak wywiadowczy załamał się w ogniu niemieckiej artylerii. Także i w dniu 25.I. przeprowadzone przez nieprzyjaciela ataki przy pomocy czołgów na miejscowość Aprylia i na wybrzeże zostały udaremnione. Próby przeciwnika uzyskania przez gwałtowne wywiadowcze ataki wiadomości o niemieckich środkach obronnych pozostały bezskuteczne.

Na froncie południowo-włoskim osłabł nieprzyjacielski napór w rejonie ujścia rzeki Garigliano. Tylko na odcinku Castelforte atakował nieprzyjaciel dnia 24.I. ponownie wielkimi siłami przy poparciu czołgów. Doszło do zaciętych walk, które trwały cały dzień. Oddziały niemieckie odparły wszystkie ataki przeciwnika, częściowo w walkach wręcz i przy znacznych stratach przeciwnika. Zniszczyły one przy tym 4 amerykańskie czołgi typu Sherman i trafnymi pociskami unieszkodliwiły 2 inne.

Wskutek swych ciężkich strat nie przeprowadzał nieprzyjaciel na tym odcinku w dniu 25.I. swych ataków. Prowadził on natomiast nowe silne ataki w rejonie Casino, Sam Elio i na Monte San Croce. Z wyjątkiem mało znaczącego wyłomu miejscowego wszystkie te ataki przeciwnika na tym odcinku zostały odbite.

Ciężkie straty

okrętów brytyjskich przy akcji desantowej

BERLIN. DNB. W obydwóch dniach angielskiego lądowania pod Nettuno zostało dotąd 100.000 TRB. transportowego tonażu i sześć morskich jednostek bojowych uczynionych niezdatnymi do akcji, z pośród których z całą pewnością należy uważać 6 jako zatopione.

Ponieważ w czasie trwania niemieckiego ataku wieczorem dn. 24 stycznia panowało silne falowanie morza przy sile wiatru 7—8 mogła zatonąć w ciągu nocy dalsza ilość trafionych okrętów.

„Okres Kiereńskiego" południowych Włoch

Badoglio usiłuje zjednać sobie agentów Wyszyńskiego

SZTOKHOLM. DNB. Według ostatnich komunikatów amerykańskich z Neapolu wynika, że wpływy komunistyczne w południowych Włoszech wzrastają. Wprawdzie mocarstwa zachodnie chwilowo popierają Badoglio i nie zgadzają się na natychmiastową abdykację króla, ponieważ głównodowodzący wojskami wypowiedział się ze względu na przebieg operacji militarnych przeciwko zmianom politycznym. Od pewnego czasu jednak znajdująca się pod kierownictwem Wyszyńskiego akcja, zmierzająca do osłabienia podstaw, na których opiera się rząd Badoglio. wzrasta. Badoglio więc chcąc uzyskać nowy termin ułaskawiający, wszedł w kontakt z dwoma agentami Wyszyńskiego Paulo Tadeschi (żyda) i Eugenio Reale i proponuje im wejście do swego gabinetu. Komuniści jednak nie życzą sobie przystąpienia do współpracy, zanim Wiktor Emanuel nie zostanie usunięty z tronu. Żądają oni od Badoglio, ażeby on ze swej strony zmusił króla do abdykacji.

Badoglio trzyma się mocno swego stanowiska, chociaż jego „rząd" nie posiada już więcej żadnego autorytetu. Bardzo pomyślnie wykorzystał Wyszyński pewne demokratyczne sfery dla celów bolszewickich, a przede wszystkim byłego deputowanego Miglioli, którego probolszewickie nastawienie było już dawno znane. Według neutralnych głosów Włochy południowe wchodzą w „okres Kiereńskiego", który to okres jest przedsionkiem czysto bolszewickiego rządu.

Niemiecka prasa przykładem

dla prasy angielskiej

GENEWA. DNB. Naczelny redaktor angielskiego miesięcznika „Nineteenth Century" stawia za przykład Anglikom niemiecką prasę i pisze między innymi:

Nigdy w swych dziejach naród angielski nie był tak źle informowany co do zagadnień międzynarodowych jak w chwili obecnej. Aby to można pojąć, wystarcza tylko raz przeczytać niemiecką prasę, która wprawdzie swoje sądy wypowiada nie z takim zarozumieniem, jak prasa brytyjska, a za to jest lepiej poinformowana i bardziej analityczna.

Konferencja techników Generalnego Okręgu Litwy

Generalkommissar wręczył zasłużonym przedstawicielom techniki odznaczenia

Zatrudnieni w Generalnym Okręgu Litwy inżynierowie i technicy zebrali się na zaproszenie Głównego Urzędu Technicznego na Litwie w dniu 26.I. na trzydniową konferencję w Kownie, gdzie im przy pomocy referatów, filmów i przemówień mają być udzielone wskazówki postępowania w r. 1944 na odcinku technicznym. Wspomniana konferencja techników otwarta została we środę po południu w Domu Armii szeregiem ważnych przemówień, między innymi przemówieniem Generalkommissar'a dr. von Rentelna, po czym Generalkommissar wręczył 16 zasłużonym przedstawicielom techniki odznaczenia.

Przy otwarciu konferencji obecni byli liczni goście, przodujące osobistości partii, armii i administracji, techniki i gospodarki. Przy tłumaczeniu mów — zastosowano tym razem — zupełnie pod znakiem techniki — jako środek pomocniczy film. Tłumaczenia sfotografowano poprzednio na taśmie filmowej i podczas gdy mówcy wygłaszali swe przemówienia, wyświetlano na ekranie tłumaczone zdanie za zdaniem. Po słowie wstępnym przedstawiciela OT konferencję otworzył kierownik Głównego Urzędu Technicznego w Litwie, dyrektor budownictwa Voigt.

Mowa dyrektora budownictwa Voigta

Konferencję otworzył kierownik Głównego Urzędu Technicznego w Litwie, dyrektor budownictwa Voigt. Po słowach powitania podziękował on wszystkim pracownikom w Generalnym Okręgu, pracującym dla Głównego Urzędu Technicznego za dokonane dotychczas wysiłki. Właśnie technice, oświadczył on, przypadają w czasie wojny ważne zadania, których spełnienie stanowi najwyższy obowiązek każdej jednostki. Chodzi o to by jasny sąd, dobra współpraca i rozumne kierownictwo wyzyskało w sposób skuteczny siłę roboczą stojących do dyspozycji ludzi, surowców i materiału. Wówczas na bardzo rozgałęzionych polach techniki będzie można również na Litwie zdziałać jeszcze więcej aniżeli to było dotychczas, dla potrzeb wojny i dla osiągnięcia zwycięstwa nad bolszewizmem. Ztąd też do wszystkich inżynierów i techników wychodzi odezwa, by z własnym idealizmem i z jak największą energią pracowali nad spełnieniem postawionych zadań. Każde choćby najmniejsze ulepszenie, każda choćby najmniejsza oszczędność, czy to siły roboczej, czy to materiału lub energii jest potrzebna. Tak samo jak rozwiązywanie zagadnień technicznych należy też do zadań inżynierów i techników uczynić z zatrudnionych technicznie robotników, którzy przemieniają ideę zamierzenia i zlecenia w formę zewnętrzną, radosnymi, o wewnętrznej wartości swojej pracy przekonanymi współpracownikami. Sposób w jaki doktór Todt i jego współpracownicy umieli w tej dziedzinie wzorowo pracować i przez to stworzyć nową moralność pracy winien być zawsze wytyczną wszelkiego działania.

Na temat „Technika ze stanowiska naszego światopoglądu" przemawiał następnie dyrektor Erich Lohe z Rygi.

Referat dyrektora Ericha Lohe'go

„Technika ze stanowiska naszego światopoglądu"

Dyrektor Lohe rozpoczął swe przemówienie od tego, że nigdy nie można sprawy postawić tak iż należy w ogóle technikę odrzucić, uzasadniając to tym, że ona niby rwący potok wystąpiła z brzegów, że nie jest ona już na usługach ludzkości, lecz stała się jej demonem. Technika podkreślił mówca, jest dla nas niezbędną i naszego dzisiejszego życia nie da się bez niej absolutnie pomyśleć. Stanowi ona platformę, na której wszystko inne zostało zbudowane i nadal się jeszcze buduje. Rozważając jasno sprawę nie mamy też żadnego powodu do odrzucania techniki. Technika bowiem jest sama w sobie obojętna i nie może być ani dobra ani zła. Chodzi tylko o to w jakim celu stosuje i używa jej człowiek.

W związku z tym omówił referent technikę ze stanowiska współczesnego światopoglądu i wykazał wielkie zarysy potężnej budowli, z której się rodzi współpraca techniki i narodowego socjalizmu. Jak techni-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Sobranje obraduje

Protest przeciw anglo-amerykańskim atakom terrorystycznym

SOFIA. (DNB) We wtorek po przerwie z powodu feryj świątecznych Sobranje zebrało się na pierwsze posiedzenie. Obrady miały miejsce w uszkodzonym przez brytyjskie bombowce terrorystyczne budynku parlamentu. W obecności wszystkich posłów podał do wiadomości prezydent ministrów Bolszyłow oświadczenie rządu, która zawiera protest przeciw anglo-amerykańskim nalotom terrorystycznym, skierowanym na spokojną ludność bułgarską. Równocześnie wspomniał prezydent ministrów o zabitych, którzy padli ofiarą nieludzkich anglo-amerykańskich ataków. Sobranje uczciło zmarłych przez powstanie z miejsc.

Konferencja techników Generalnego Okręgu Litwy

(Dokończenie ze str. 1-ej).

ka jest swoista i jak prawdziwa sztuka z nordyckiej wyrasta rasy tak też wszelkie poszukiwanie i badanie w technice pochodzi z tej samej warstwy twórczej pracy co sztuka i wiedza. Potrzeba było rewolucyjnego sposobu myślenia narodowego socjalizmu, by uznać technikę jako jeden z najważniejszych elementów życia narodu niemieckiego, elementów, które nie istnieją gwoli siebie samych, lecz winne tkwić wewnątrz procesu życiowego narodu.

Potężny rozwój techniki, który doprowadził do techniki nowoczesnej, wziął swój początek i źródło u końca średniowiecza i był jak dalej wspomniał mówca, rezultatem zwycięstwa nauk przyrodniczych nad dogmatycznymi wierzeniami i duchowymi więzami doktryn. Stale zapładniana gwałtownie rozwijającą się wiedzą strzela obecnie budowla techniki prostopadle wzwyż i znajduje swe ujście na przełomie stulecia w t. zw. epoce techniki. W przejściu form państwowej do demokracji wstępuje technika i kapitał w ściśle wzajemne związki, tworząc symbjozę najpotężniejszych rozmiarów, mianowicie przemysł. W łonie wspomnianego przemysłu rozwinęła się technika do swojego dzisiejszego stanu szczytowego, lecz kryła ona w sobie już zarodek kryzysu, ponieważ kapitalizm nie potrafi stworzoną przez technikę nadprodukcję skierować na właściwe tory i rozdzielić ją. Jako ratunek ze wspomnianego kryzysu kapitalizm żydowski jedno tylko znał wyjście: racjonalizację — zdławienie produkcji — zwolnienie robotników i doprowadził do tego, że to co mogło być błogosławieństwem, stało się przekleństwem ludzkości. W Rzeszy stało się inaczej, kiedy w roku 1933 narodowy socjalizm stał się kierownikiem nowej woli niemieckiej. Cała twórczość i myśl techniczna uwolniona została od klątw materializmu, a technika wyzwolona została z zależności gospodarczej. Gospodarka winna zatroszczyć się o to, by wyprodukowany przez nowoczesną technikę strumień towaru służył całemu narodowi. A jeśli podobnie jak dawniej nie da się uniknąć nadprodukcji, to wówczas to, co dotychczas stanowiło katastrofę i przyczyną kryzysu, staje się powodem dobrobytu. Odtąd wszystkie postępki w technicznym myśleniu i tworzeniu winne służyć rozszerzeniu zakresu naszego życia i podwyższeniu naszej stopy życiowej. Wywołany wskutek przełomu duchowego naszej epoki sposób zastosowania techniki obejmuje nie tylko wiedzę w zakresie budowy maszyn, elektrotechnikę, chemię i budownictwo, lecz sięga aż tam, gdzie polityka, gospodarka narodowa, sztuka i kultura tworzą wyższą jednię: państwo. Tej wyższej jedni służy nowa niemiecka technika.

W końcu omówił dyrektor Lohe technikę Europy w przyszłości i wygłosił dwie tezy dotyczące wysiłku przy przyszłym ukształtowaniu techniki, a mianowicie zasadę przodownictwa i wspólny użytek. Jeśli technika europejska ucieleśniona w przemyśle ma obok Niemiec w ogóle w przyszłości odgrywać jakąś rolę, to musi ona sobie przyswoić wspomniane obydwie fundamentalne zasady. Jedynie tylko przez zrównanie techniczno-przemysłowych wymogów z wolą polityczną państwową może wytworzyć się stan, który panuje już w Rzeszy, i który także w państwach po dotychczasowym nastawieniu demokratyczno-liberalistycznym może wytworzyć jasną jednolitą linię, niezbędną dla ogólnego dobrobytu. W przeciwieństwie do anonimowości kierownictwa przemysłowego i gospodarczego starego stylu, technika wszystkich krajów wybierze z siebie korpus przodowniczy, który żyjąc nowym duchem gotowy jest wziąć odpowiedzialność za powierzone mu zadania przed całością. W ten sposób wyklucza się oczywiście element żydowski. Lecz wszystkie te siły, którymi technika od dawna dysponowała będą czynne, a więc wielka wiedza fachowa, śmiałe stawianie celów, prosta postawa charakteru. Zmobilizowanie owych sił wewnętrznych musi się stać dążeniem państw europejskich, które chcą dotrzymać kroku przyszłemu przemysłowemu rozwojowi Niemiec. Czego potrafi dokonać energicznie prowadzona technika pokazały przykładowo Niemcy w ubiegłych latach. Lecz poza granicami Rzeszy ludzie muszą sobie przede wszystkim zdać jasno sprawę z tego, że tego rodzaju sukcesy nie rodzą się same z siebie, lecz że trzeba je zdobywać wewnętrzną postawą i pilnością.

Na temat „Techniczne siły na Litwie podporządkowane prawu wojny" przemawiał radca generalny dla spraw techniki i komunikacji Germanas. W końcu zabrał głos Generalkommissar dr. von Renteln.

Przemówienie Generalkommissar'a na konferencji techników

W swoim przemówieniu zwrócił Generalkommissar najpierw uwagę na znaczenie organizacji Todt i podkreślił przy tym szczególne znaczenie kierownictwa ludźmi, które umożliwia ogromne osiągnięcia w przemyśle zbrojeniowym. Siły duchowe nie zostały opanowane przez maszyny, lecz skierowane ku siłom etycznym, które można by nazwać istotnym źródłem owych osiągnięć, uzyskanych przez OT. Promieniujące z robotnika niemieckiego etyczne zasady pracy udzieliły się również innym narodom europejskim, ponieważ zrozumiały one, że tylko ten wygra wojnę, kto gotów jest do najwyższych wysiłków i czyje serce nieugięcie towarzyszy jego pracy.

W tym fakcie, mówił dalej Generalkommissar w swoim przemówieniu do techników, inżynierów i robotników możemy się dopatrywać przyczyny tego, że w zakresie ich pracy nie ma niczego co byłoby niemożliwe. Również w Generalnym Okręgu Litwy, gdzie teraz właśnie tworzymy i pracujemy, by zniszczyć bolszewizm, mogą uczęstnicy konferencji wobec budowy dróg, nasilenia komunikacji wodnej i wzniesienia ważnych budowli o znaczeniu wojskowym spoglądnąć na swe czyny jako godne OT. Od budowniczego i inżyniera aż do robotnika wszyscy wzorowo spełnili swój obowiązek i pracą swoją stanęli w rzędach tego wielkiego frontu, który przeniknięty jest i ożywiony jedną tylko ideą: za wszelką cenę wygrać obecną wojnę.

Odnosi się to w szczególny sposób do miejscowych techników i budowniczych, którzy w jednym znajdują się froncie z niemieckimi inżynierami i towarzyszami prac. Ich ojczyzna, w której bolszewizm już raz pozostawił ślady grozy wskutek deportacji i morderstw, zostałaby całkowicie zmieciona z powierzchni ziemi, gdyby bolszewizmowi udało się ponownie stanąć na terytorium tego kraju. Oznaczałoby to wytępienie i śmierć. Nigdy dlatego zdanie, że kto pracuje, ten walczy o zniszczenie bolszewizmu, nie miało głębszego sensu jak teraz. Praca wasza bo[illegible] bezpośrednio służy w walce z bolszewizmem. W ten sposób udowodniliście, że zrozumieliście sens obecnych ogromnych zmagań i że łączycie się z owym twórczym duchem, który skupia prawie wszystkie narody europejskie po stronie Niemiec.

Wiecie — mówił dalej Generalkommissar, że praca wasza ostatecznie dotyczy przyszłości narodu, który jeden tylko ma wybór: żyć lub umrzeć. Albowiem nie potrzebuje Wam po roku czerwonego terroru w tym kraju mówić o tym, że bolszewizm nie zna pardonu. Istniejące różnice polityczne pomiędzy władcą Kremla, a jego obydwoma sprzymierzeńcami nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że bolszewizm chce swą łapę położyć na całej Europie. Czegoż miałaby się spodziewać Europa od bolszewizmu z jednej i od żydowskiej plutokracji z drugiej strony: Jedynie śmierci i zagłady, jedynie zniszczenia i spustoszenia, zburzenia tego wszystkiego, co dla Europy od 2 tysięcy lat było świętością. Dlatego też wojna obecna nie może się inaczej skończyć, jeno zwycięstwem oręża niemieckiego.

Wojna obecna stawia przed nami przeogromne wymagania, lecz nie może być żadne wymaganie zbyt wielkie, jeśli jego wypełnienie współpomaga w obronie tego kraju przed zalewem bolszewickim. Uprzytamniajcie sobie podczas swej pracy stale to wielkie niebezpieczeństwo, które grozi ze Wschodu, jeśli oręż niemiecki tego niebezpieczeństwa powstrzymać nie zdoła. Okazujcie się tak jak dotychczas godnymi nadludzkich wysiłków frontu i nie pozwólcie na osłabienie waszej gotowości do pracy. Pracujecie nie tylko dla zwycięstwa, pracujecie też dla przyszłości swego narodu.

Generalkommissar oświadczył w końcu, że wiele oznak wskazuje na to, iż oczekują nas wielki i z pewnością rozstrzygające również wypadki. W takich momentach stanowi odwaga i ryzyko ostatniego i najwyższego wysiłku najlepszą broń. Wiemy, że los nam niczego nie daruje darmo. Wiemy, że żadna ofiara w obronie przyszłości Europy nie jest zbyt ciężka. I w końcu wiemy też i to, że o słuszną walczymy sprawę. W tym tkwią warunki zwycięstwa. Albowiem górą będziemy my. Nigdy Europa nie będzie piłką w rękach żydowsko - angielsko - amerykańskiej plutokracji, ani nigdy „Europa nie będzie sowiecką"

Nawiązując do swego przemówienia wręczył następnie Generalkommissar 16 inżynierom, technikom i robotnikom z Generalnego Okręgu, którzy szczególne położyli zasługi na odcinku technicznym, odznaczenia zasługi i podziękował im osobiście przez uścisk dłoni za wykazaną gorliwość w pracy.

KUGLARSKA GRA O BOLIWIĘ

SZTOKHOLM. Stany Zjednoczone odrzuciły uznanie nowego rządu boliwijskiego i jednocześnie odwołały swego ambasadora.

W urzędowych oświadczeniach wyjaśnia się obłudnie, że zamach stanu w Boliwii z 20 grudnia ubiegłego roku należy łączyć z wrogimi sprawie aliantów grupami, które, przeciw amerykańskim rządom, ustanowionym w celu obrony przeciw agresji Osi, knują spiski i zmierzają do dalszego rozszerzania swego pola działania na amerykańskim kontynencie.

To oświadczenie przemilcza świadomie, że Stany Zjednoczone były same w tym zainteresowane, aby przeprowadzić zamach stanu w Boliwii lub też co najmniej trzymać wszystko w swoich rękach. Roosevelt sam spowodował przewrót, aby przez zainscenizowaną tym przeciwakcję i przez hasło o rzekomych „wrogich aliantom grupach", móc wyciągnąć z przewrotu zamierzone przez siebie korzyści. Na skinienie Roosevelta cały szereg amerykańskich państw—trabantów powtórzyło nieuznanie Boliwii, i dalej według oświadczenia amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, „oczekuje się tego samego postąpienia ze strony reszty republik". Że Anglia nie może być nieobecną w tej grze, rozumie się z powiadomienia, że Eden podał do wiadomości Izby Gmin o nieuznaniu nowego rządu Boliwii. Ten cały dyplomatyczny teatr wskazuje jasno na próbę wywarcia w brutalny sposób na Boliwijczykach nacisku w celu podporządkowania Boliwii jako kolonii północno-amerykańskiej.

„Podział ziemi"

Plany powojenne plutokratów i bolszewików

ANKARA. Egipska gazeta „Balagd", która pozostaje w bliskim kontakcie z wydziałem propagandy USA w Kairze, podaje, opierając się na autorytatywne źródła, szczegóły w sprawie podziału świata na wypadek zwycięstwa przeciwników państw Osi. Według tej gazety — niezależnie od opublikowanej wczoraj przez szwajcarskiego dziennikarza informacji — Związek Sowiecki ma otrzymać całe Bałkany, środkową Europę aż po granice Holandii, Belgii i Francji, oraz wolny przejazd przez cieśniny morskie. Wielka Brytania obejmie władzę we Francji, Belgii, Holandii, Danii i Norwegii wraz z koloniami oraz w obszarze Morza Śródziemnego. Blok arabski włączony w luźnej formie do imperium. Stany Zjednoczone zawładną Kanadą, Oceanią, Australią i japońskimi posiadłościami na Pacyfiku oraz prawem ekspancji gospodarczej w Afryce. Gazeta „Balagt" zaznacza, że dane te ogłoszone były przez miarodajne czynniki USA zgodnie z uchwałami teherańskimi.

Także i te enuncjacje ponownie dowodzą, że Anglia i USA na wypadek swego zwycięstwa przekazały większą część Europy bolszewikom. W to jednak, że Sowiety zadowolą się granicą francuską, holenderską i belgijską, sami Anglicy i Amerykanie mimo całej tępoty i politycznej krótkowzroczności nie mogą uwierzyć. Stalowy blok zjednoczonego kontynentu europejskiego i Wielkiej Azji Wschodniej tworzy taką obronę, że szalone plany podżegaczy wojennych zostaną jedynie na papierze.

ISTAMBUŁ. (DNB). Niemcy nie poniosły żadnych godnych uwagi strat, a przeciwnie przez planowe cofanie swoich linii obronnych wzmocniły się, pisze Nadir Nadi w dzienniku „Cumhuriyet". Alianci muszą mieć to na względzie, akcentuje on dalej, że wojna jeszcze się nie skończyła i obecne roztrząsanie problemów powojennych jest nie na miejscu. Dogrul podkreśla w tym samym dzienniku, że w wypadku klęski Niemiec Związek Sowiecki mógłby samodzielnie decydować o losach Europy. Dziennik „Yeni Sabah" wypowiada się podobnie i wyjaśnia, że uznanie de Gaulle'a i popieranie Tito przez Związek Sowiecki oznacza sowiecki zamiar brania udziału w poszczególnych zagadnieniach Europy, Azji i Afryki.

Krótkie wiadomości

BERLIN. (DNB). 26. I. Niemieckie operacje w ostatnich czasach doprowadziły do nowych sukcesów przez zajęcie nowych wysp. Skoro w końcu grudnia została przez wojska niemieckie oczyszczona od band bolszewickich wyspa Korsula i w pierwszych dniach stycznia leżące koło miasta Split wyspy Bras i Solta, została obecnie zdobyta również wyspa Hvar.

GENEWA. (DNB). 26. I. Wojenny urząd informacyjny w USA podał listę strat armii i floty amerykańskiej; straty ogólne wynoszą 142.289 ludzi.

Od początku wojny Stany Zjednoczone, podobnie jak Anglia, mają zwyczaj przyznawać się tylko do częściowych strat. Dotyczy to podawania strat w okrętach i materiale, jak również i w ludziach. W ten sposób nie dowiadują się od podżegaczy wojennych wciągnięte do wojny narody o swych stratach, albo dowiadują się dopiero po roku i to tylko o stratach częściowych. Także i powyżej podana lista strat jest daleka od rzeczywistego stanu i stanowi tylko mały ułamek strat poniesionych przez USA na rozmaitych frontach.

MEDIOLAN. (DNB). Podczas bombardowania położonego przy włoskiej Riwjerze miasta Viareggio i von Torre del Lago Fuccini amerykańscy lotnicy ostrzelali z karabinów maszynowych ludność cywilną, przy czym szereg osób zostało zabitych i rannych.

GENEWA. (DNB). Jak donosi londyński dziennik „Spectator", Wielka Brytania straciła z powodu strajków w pierwszych jedenastu miesiącach 1943 r. ogółem 1.676.000 dni roboczych. Odnośne liczby z lat 1941 i 1940 wynosiły 1.530 000 i 940.000. Z tego powodu skarży się „Spectator", że ludność angielska jest apatyczna i wymagająca.

Równocześnie rząd rozpoczął nową akcję w celu podniesienia wydajności pracy i w celu usunięcia przeszkód w pracy. Sir Stafford Cripps, minister dla dostaw samolotowych, uczynił w jednej swojej bardzo poważnej mowie, robotnikom zarzut, że jeszcze nie mają zrozumienia powagi sytuacji Anglii.

Zabezpieczenie dostaw surowców dla Niemiec

Nawet gazeta angielska to przyznaje

SZTOKHOLM. (DNB). Jak to z ubolewaniem stwierdza Scrutator w dzienniku „Sunday Times", dotychczas w Niemczech nie odczuwa się prowadzenia wojny.

Poza Rosją Sowiecką Niemcy władają całą Europą kontynentalną, wyjąwszy kilka krajów neutralnych. Podczas poprzedniej wojny, stanowiły miedź i guma najdotkliwsze pozycje materiałów brakujących, dzisiaj obydwa one są uzupełnione, z tego gumę zastąpiono namiastką syntetyczną. To samo dotyczy i materiałów użytkowych. Dzięki zajmowaniu tylu krajów, mają one na czas długi zapewnione zapasy materiałów.

Artykuł ten kończy się zapytaniem: „Czy wobec powyższego istnieje taki surowiec, którego brak spowodowałby upadek Niemiec? Nie ma żadnego takiego, nawet nie ma tak spodziewanego niedostatku ropy".

Laval o grożącym Europie niebezpieczeń twie bolszewizmu

PARYŻ. DNB. Prezes rady ministrów Laval wygłosił w końcu ubiegłego tygodnia w Vichy przed zgromadzeniem prefektów i intendentów policji z południowej strefy przemówienie. Poczynając od politycznego spotkania w Montoire, Laval podkreślił, że linia jego polityki zagranicznej była zawsze silnie skierowana do celu niemiecko - francuskiej współpracy. W swoim czasie w swym przemówieniu radiowym oświadczył on, że życzy on niemieckiej sile zbrojnej zwycięstwa, ponieważ na niej opiera on gwarancje francuskiej egzystencji przed bolszewickim niebezpieczeństwem. Teraz chce on uczynić jeszcze jeden krok naprzód i jasno oznajmić, że zwycięstwo niemieckie stało się dla Europy niezbędną rzeczą, gdyż w przeciwnym wypadku grozi wszystkim, a także i Francji śmiertelne niebezpieczeństwo bolszewizmu.

W dalszym ciągu swego przemówienia Laval podkreślił, że los Francji jest ściśle związany z losem całej Europy.

Tylko zwycięstwo nad anglosaskim kapitalizmem materialnym i nad bolszewickim barbarzyństwem gwarantować może istnienie narodu i państwa francuskiego.

Z Afryki poprzez Włochy do Moguncji

Pełna przygód podróż żołnierskiego portfelu

Niezwykle ciekawe są dzieje pewnego żołnierskiego portfelu, które rozpoczęły się przed przeszło dwoma laty w Moguncji i tu znalazły swój koniec, a gdyby je opowiedzieć w całości, mogłyby być uważane za anegdotę.

Minęły dwa lata od czasu, gdy podoficer Theo Sch. z Moguncji został wzięty w Afryce do niewoli. Podoficerowi Sch., który obecnie przebywa w angielskiej niewoli w Kanadzie, został odebrany swego czasu portfel, w którym znajdowały się listy i fotografie od żony, rodziny i t. p. pamiątki.

Obecnie otrzymała żona podoficera list z Włoch, w którym donosi jakiś nieznany niemiecki żołnierz, że w zdobytym w czasie ataku angielskim tanku, którego załoga uciekła, został znaleziony portfel podoficera Sch. Wkrótce po tym nadeszła przesyłka z odnalezionym portfelem, w którym tkwiła fotografia całej rodziny.

Okoliczności, w jakich skradziony portfel trafił z rąk angielskich do rąk amerykańskich, a następnie dlaczego znajdował się w tanku w czasie walki, nie będzie można niestety nigdy wyjaśnić.

Oddziały murzyńskie
na indyjsko-burmańskiej granicy

TOKIO. (DNB). Według wiadomości z New-Delhi grupowane są na granicy indyjsko-burmańskiej nowe w Zach. Afryce zwerbowane oddziały murzyńskie celem zastąpienia pozostających pod d-wem angielskim wojsk hinduskich. Stosownie do tego doniesienia żołnierze hinduscy mają być wycofani na tyły. Obserwatorzy z tego wnioskują, że Anglicy przedsięwzięli te środki widocznie z obawy, która powstała na skutek pojawienia się w Burmie haseł narodowców indyjskich pod przewodnictwem Subhas Chandra Bose'go. Oprócz tego hinduskie oddziały pod dowództwem angielskim zdają się być szczególnie podrażnione brytyjską arogancją i szyderstwami.

To wszystko wskazuje na to, że hinduscy żołnierze pod angielskimi rozkazami czekają tylko na okazję przyłączenia się do hinduskiej armii narodowej, aby walczyć przeciw brytyjskiemu ciemiężcy.

Przypuszczenia te zostały potwierdzone przez to, że dość znaczna ilość hinduskich żołnierzy zdezertowała z szeregów angielskich. Angielskie władze są tym stanem rzeczy widocznie bardzo zaniepokojone i postanowiły raczej opierać się na oddziałach murzyńskich niż na Hindusach, o ile dotyczy to akcji na froncie. Czy te oddziały murzyńskie przy zetknięciu się z hinduską armią narodową będą tak chętnie stanowić straż przednią anglo-amerykańskich sił zbrojnych, jest jeszcze rzeczą wątpliwą.

o:o

Uwolnienie z czerwonego jarzma
Barcelona rozpoczyna 5-tą rocznicę swego przyłączenia do narodowej Hiszpanii

BARCELONA. (DNB). Wielka stolica Katalonii Barcelona, która została uwolniona jako ostatnie miasto hiszpańskie w dniu 26 stycznia 1939 przez wojska generała Franco, rozpoczęło we środę 5-tą rocznicę swego włączenia do narodowej Hiszpanii. Komendant okręgu wojskowego Katalonii generał Moscardo, słynny z bohaterskiej obrony Alkazaru w Toledo podczas wojny domowej, przyjął defiladę stacjonowanych w Barcelonie jednostek wojska hiszpańskiego i oddziałów falangi. Udział ludności w uroczystościach ludowych wyraził się w wielkim entuzjazmie. Hiszpański front pracy zorganizował liczne przedstawienia w kinach i teatrach

Japończycy zestrzelili 213 samolotów

TOKIO. DNB. Cesarska Kwatera Główna podaje we wtorek do wiadomości, że niszczycielskie oddziały morskiego lotnictwa, jak również oddziały wojska i marynarki zestrzeliły 125 nieprzyjacielskich samolotów, z tego 32 tylko prawdopodobnie, z pośród około 530 nieprzyjacielskich samolotów, które 22 i 23 stycznia usiłowały trzykrotnie atakować Rabaul.

Japońskie lotnictwo niszczycielskie zatopiło od 22 stycznia do wieczora 23 stycznia w akcji przeciw nieprzyjacielskim okrętom i stanowiskom w okolicy Kap Markus, Kap Glocester i Finshhafen jeden transportowiec, jedną barkę oraz uszkodziły jeden dalszy transportowiec.

Dalej cesarska kwatera główna podaje o zestrzeleniu 88 samolotów nieprzyjacielskich, z tego 17 prawdopodobnie od 18 do 23 stycznia w czasie operacji japońskich oddziałów lotniczych nad Nową Gwineją, nad morzem Bauda i na odcinku Burma — Chiny, jak również o ciężkim uszkodzeniu dwóch nieprzyjacielskich kontrtorpedowców i jednego innego okrętu.

ooo

Próżna nadzieja

RZYM. (DNB). Trudna sytuacja ludności na okupowanych przez Anglo-Amerykanów terenach południowych Włoch zaostrzyła się w ostatnim czasie do tego stopnia, że podległa Badoglia rozgłośnia w Bari nadała w niedzielę wezwanie o pomoc w zakresie najkonieczniejszych produktów spożywczych. Rozgłośnia stwierdza przy tym, że Anglo-Amerykanie potrzebują swego całego tonażu, by zaspokoić olbrzymie wymagania swoich wojsk desantowych. Wyraża ona jednakowoż nadzieję, że alianci znajdą przynajmniej tyle statków, by przewieźć najbardziej potrzebne ilości zboża dla złagodzenia panującego na okupowanych terenach południowych Włoch głodu.

Tu mówi „Radio Israel"
Za kulisami moskiewskiej służby de Gaulle'a

PARYŻ. Kilku wiernych rządowi Francuzów, którzy przez dłuższy czas znajdowali się w gaullistowskich więzieniach we Francuskiej Zachodniej Afryce, a ostatecznie musieli być zwolnieni na podstawie stanowczej opinii lekarskiej, — powrócili do Francji po długiej i niebezpiecznej podróży przez Portugalię, jakkolwiek w portugalskiej kolonii konsul angielski próbował sprzeciwiać się temu powrotowi.

Jedna z tych ofiar de Gaulle'a była przetrzymana w okropnych warunkach w ciągu przeszło dwóch lat w obozie karnym, li tylko z powodu odmowy wstąpienia „na ochotnika" do „armii wyzwolenia". Powracający udzielili ciekawych danych o stosunkach panujących we francuskiej zachodniej Afryce. Szczególnie znamienne są ich informacje dotyczące charakteru gaullistowskiej agitacji, według których Francuzi w zachodniej Afryce nawet gaullistowską rozgłośnię w Brazzaville inaczej nie nazywają jak „radio Israel". Okazało się mianowicie, że wszyscy ci Francuzi, którzy natychmiast przeszli na stronę de Gaulle'a, mając nadzieję zachowania swych stanowisk w Brazzaville, postradali je na korzyść żydów przybyłych z Londynu. Według dalszych informacyj, we francuskiej kolonii karnej Guayana władze amerykańskie zwolniły ciężkich przestępców, przeznaczając ich do służby w „armii wyzwolenia". Jeden z tych przestępców zasądzony w swoim czasie w kraju rodzinnym na bezterminowe ciężkie roboty, odegrywa obecnie główną rolę jako gaullistowski mówca — agitator.

(„K. A. Z.")

Anglia będzie stroną poszkodowaną
Pisma fachowe o beznadziejnej sytuacji po wojnie
Olbrzymie reklamy eksportu amerykańskiego w starych angielskich rynkach zbytu

SZTOKHOLM. DNB. „Nasze położenie gospodarcze po wojnie będzie bardzo krytyczne, tak krytyczne, że będziemy musieli prawdopodobnie zadowolić się niższą stopą życiową, aniżeli mieliśmy przed wojną. Nie są to wesołe widoki, lecz musimy się z tym pogodzić — tak pisze naczelny organ brytyjskiej gospodarki włókienniczej „Wool Record and Textile World". W ten sposób gazeta staje w szeregu wielkich zawodowo-gospodarczych pism brytyjskich, które z co raz większym pesymizmem wypowiadają się na temat gospodarczego położenia Anglii po wojnie, stwierdzając przez to, że gospodarczo Anglia wojnę już przegrała.

Wspomniana gazeta pisze dalej, że zamorskie inwestycje angielskiego kapitału będą po wojnie wyczerpane. Wiele krajów, stanowiących dawniej rynki zbytu dla Wielkiej Brytanii, uprzemysłowiło się w czasie wojny w tak dużych rozmiarach, że ich zapotrzebowanie na fabrykaty angielskie silnie zostanie ograniczone. Anglia zatem musi się liczyć ze znacznie mniejszym napływem dewiz. Do tego dochodzi jeszcze i to, że żegluga pozostawać będzie przez długi jeszcze czas pod bardzo ścisłą kontrolą, ponieważ wiele statków potrzeba będzie do transportu towarów potrzebnych do odbudowy.

Angielscy właściciele statków nie będą mogli zatem używać ich dla osiągnięcia wyższych opłat na rzecz innych krajów. W ten sposób Anglia straci główne źródło niewidocznego eksportu. W tych warunkach będzie rzeczą bardzo trudną importowanie choćby najmniejszej ilości produktów żywnościowych i surowców dla zaspokojenia miejscowego zapotrzebowania. Doliczyć trzeba jeszcze „fantastycznie wysokie straty finansowe", poniesione przez Anglię w czasie wojny. Anglii będzie trudno opłacać surowce dla utrzymania w ruchu własnych fabryk dochodami z jej eksportu.

Spadkobiercą zaś angielskiego handlu zagranicznego staną się Stany Zjednoczone. Podczas gdy fachowa prasa angielska wpada w coraz większy pesymizm, fachowe pisma amerykańskie rozpoczęły olbrzymią kampanię za wzmożeniem amerykańskiego handlu zagranicznego. I tak nowojorskie pismo „Export Trade and Shipper" pisze, że w ostatnich dziewięciu miesiącach 1943 roku 26 wielkich firm amerykańskich wydało ogółem 750.000 dolarów na ogłoszenia w 86 gazetach w Szwecji, w Hiszpanii, w Portugalii, Turcji, w Egipcie i w Związku Południowo-Afrykańskim, a ogólny nakład wspomnianych gazet wynosi ponad 5 milionów egzemplarzy. We wszystkich wymienionych krajach i na wszystkich polach produkcji stara się konkurencja amerykańska pobić po wojnie Anglię.

Obwieszczenie urzędowe

Dn. 15. 12. 1942 w „Deutsche Zeitung" w kraju Wschodnim ukazało się następujące Obwieszczenie urzędowe Dyrekcji Generalnej Monopoli:

Obwieszczenie urzędowe

Obwieszczenie Dyrekcji Generalnej Monopoli w sprawie czasowego zezwolenia na handel wyrobami Monopolu Tytoniowego oraz Monopolu Spirytusowego. Ustanowienie cen i dopuszczalnych zysków.

1. Przejściowo do odwołania trudniącym się handlem spółdzielniom spożywców i innym uprawnionym do rozdziału towarów, którzy dotychczas na podstawie istniejących przepisów zbywali wyroby Monopolu Tytoniowego i Monopolu Spirytusowego, zezwala się [illegible] i nadal zbywać.

2. Kupcy hurtowi i wszyscy rozdzielcy, którzy bezpośrednio nie sprzedają konsumentom mogą zbywać wyroby Monopolu Tytoniowego i Monopolu Spirytusowego tylko dotychczas przez nich obsługiwanym odbiorcom. Inni rozdzielcy towarów mogą otrzymać przydział tylko wówczas, jeżeli posiadają zezwolenie na handel udzielone przez Dyrekcję Generalną Monopoli.

3. Wszyscy wymienieni w pkt. 1 rozdzielcy, za wyjątkiem restauracyj, handlu szynkowego i hotelowego winni przedstawić do 31 marca 1943 do Dyrekcji Generalnej Monopoli wykaz z podaniem: a) imienia i nazwiska trudniącego się handlem, względnie firmy, b) adresu trudniącego się handlem względnie firmy, c) miejsca zakładu d) wyjaśnienia, czy zamierza się nadal prowadzić handel wyrobami monopolowymi.

4. W cenach sprzedażnych nie wprowadza się żadnej zmiany. Rozpiętość zysku dla handlu hurtowego i detalicznego zachowana zostaje w wysokości dotychczasowej marży handlowej.

5. Zamiast podatku wojennego dla towarów tytoniowych obowiązuje dodatek wojskowy w tejże wysokości. Zamiast opłaty od spirytusu i dodatku do podatku od spirytusu obowiązuje dodatek do ceny w tejże wysokości.

Ryga, 15 grudnia 1942.

Reichskommissar dla Kraju Wschodniego
Dyrekcja Generalna Monopoli
(—) Dr. Müller.

X

Kupcy tytoniowi (kupcy hurtowi i detaliczni), którzy dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi zameldowania w myśl pkt. 3 powyższego obwieszczenia, muszą to uskutecznić najpóźniej do 31 stycznia 1944, w przeciwnym wypadku grozi im, że Dyrekcja Generalna Monopoli nie udzieli im na przyszłość zezwolenia na handel towarami tytoniowymi.

Zameldowania należy dokonać do Dyrekcji Generalnej Monopoli w Kraju Wschodnim, Ryga, Domplatz 7.

Dyrekcja Generalna Monopoli
w Kraju Wschodnim
w/z. (—) Dr. Kral.

Z „Popołudnia Rozmaitości"
Związków Zawodowych

Program „Popołudnia Rozmaitości" ubiegłej niedzieli obejmował szereg nazwisk znanych bywalcom popołudniówek z poprzednich występów, a ponad to dał się po raz pierwszy poznać publiczności solista — i klarnecista p. Ambrozaitis oraz chór mieszany fabryki tytoniowej „Patrimpas" pod bat. A. Makacinasa. Koncert rozpoczęła orkiestra Zw. Zaw. pod kierownictwem p. Arnolda Rözlera uwerturą „Noc w Wenecji" J. Straussa.

Z powodu choroby czy też chwi-



MARTA MIRSKA.

lowej niedyspozycji nie mieliśmy możności usłyszeć solistki operowej p. Pupenaite. Przeto program uległ z konieczności pewnemu przestawieniu. Z kolei solista na klarnecie p. Ambrozaitis wykonał bardzo subtelnie piękną „Pieśń Hinduską" z op. „Sadko", muzyka Rimsky-Korsakowa oraz trudną fantazję z op. „Rigoletto". P. Ambrozaitis, utalentowany muzyk, opanował swój instrument doskonale, rozwinął na nim doskonałą technikę, unikając tanich efektów jazzowych, którymi posługują się często klarneciści.

W dalszym ciągu usłyszeliśmy piękny walc z baletu „Śpiąca Królewna" muz. Czajkowskiego, wykonany przez orkiestrę.

P. Tino, którego jako utalentowanego pieśniarza mieliśmy nie raz możność usłyszeć, tym razem z powodu niedyspozycji nie zaśpiewał, natomiast ze swoją partnerką Chiquitą wykonał pięknie i brawurowo taniec „We mnie brzmi pieśń" do muzyki Chopina, który publiczność nagrodziła hucznymi oklaskami.

Występ chóru fabryki tytoniowej „Patrimpas" pod kier. A. Makacinasa wniósł do programu niewątpliwie pewnego rodzaju urozmaicenie, gdyż dał słuchaczom mnożność usłyszeć szereg w Wilnie nieznanych motywów litewskiej muzyki ludowej, zresztą starannie przygotowanych i wykonanych, jednakże zbyt wiele numerów na raz trochę znurzyły słuchaczy. Tego rodzaju występ chóru bezsprzecznie lepiejby się nadawał do programu specjalnego koncertu, aniżeli do „Popołudnia Rozmaitości".

Utwory p. Kudisa wykazują niewątpliwie pewien talent literacki, lecz znalazłyby one może większe zrozumienie w programie wieczoru utworów literackich.

O występach p. Mirskiej pisaliśmy z uznaniem niejednokrotnie, gdyż artystka ta ma już swoją ustaloną markę. Niemniej jednak genre jak i timbre głosu solistki przyzwyczajonej do nieco mniejszych sal, wymaga w Wielkiej Sali Filharmonii mocniejszego podkreślenia. Wykonane z właściwym artystce uczuciem sentymentalne piosenki nagrodzone zostały rzetelnym aplauzem.

Z powodu niedyspozycji p. Siemaszki usłyszeliśmy tym razem zamiast dialogu, dowcipnie wypowiedziany przez p. Rukasa monolog p. t. „Mieszkanie pod parasolem".

Samo zjawienie się na estradzie „Kuma Sylwestra", wywołuje ogólną wesołość na sali. Jego anegdotki o różnych „hadach", „samogońszczykach" i t. p. wypowiedziane w gwarze wileńskiej, zjednały mu moc wielbicieli, to też brak „Kuma Sylwestra" w jakiejkolwiek popołudniówce, publiczność, która przychodzi tu się trochę pośmiać, przyjęłaby z żalem.

W dalszym ciągu programu orkiestra wykonała starannie przez p. Rözlera przygotowany potpourri z melodyjnej operetki „Paganini" — F. Lehara oraz piękną „Rapsodię rumuńską" S. Erhardta, która zakończyła program tej „Popołudniówki", tym razem jakoś nie bardzo „sklejonej", a to przeważnie z powodów od organizatorów niezależnych. Publiczności, jak zwykle, było dużo.

R. B

Morze tysiąca wysp
Krótka geografia Bałtyku

Niewielu tylko wie, że Bałtyk w stosunku do swej wielkości jest jednym z najbogatszych w wyspy mórz na świecie, albowiem liczba jego wysp i mniejszych wysepek idzie w dziesiątki tysięcy. Jak nieskończony, gęsty łańcuch ciągną się poszczególne grupy wysp wzdłuż często bardzo poszarpanego wybrzeża Bałtyku. Wesoło i chaotycznie obrębiają one wydłużone wybrzeża Skandynawii, ożywiają swą dużą liczbą zachodnie i południowe wybrzeże Finlandii i obrębiają w końcu wybrzeże Estonii od zatoki Kronsztackiej na wschodzie aż do Zatoki Ryskiej. Północne wybrzeże Estonii stanowi tak samo jak i jej wybrzeże zachodnie różnoraką mieszaninę wysp rozmaitej wielkości, przy czym najważniejsze wyspy tego wieńca, Ösel i Dagö wybiegają daleko aż na środek Bałtyku.

Spośród czterech generalnych Okręgów Komisariatu Rzeszy Kraju Wschodniego Generalny Okręg Estonii posiada najwięcej wysp, przy czym wyspa Ösel, o powierzchni 2703,8 km², obejmuje w każdym razie poważny teren. Jest ona poza duńskimi wyspami Secland i Loland, które obejmują trzecią część Danii, i po szwedzkiej wyspie Gotland jedną z największych wysp Bałtyku. Jest ona też większą, aniżeli terytorium pozostałych 19 większych wysp estońskich, razem wziętych, albowiem nawet wyspa Dagö o powierzchni 965,2 km² jest trzykrotnie mniejsza aniżeli Ösel. Mohn o powierzchni 204,4 km² jest trzecią pod względem wielkości wyspą Generalnego Okręgu Estonii. Po niej idzie wyspa Worms o 93 km². Do drugiego rzędu zaliczyć należy osiem wysp, z których największa Kühno, położona w zatoce Pernau, ma 19,2 km² i Abro, najważniejsza wyspa siostrzana obok Ösel, położona tuż przed Arensburgiem, posiada powierzchnię 10,6 km². Do tego rzędu wysp należy też Nargen w zatoce Rewelskiej i wyspa Runö w zatoce Ryskiej.

Będąca rajem dla ptactwa Filsand o powierzchni 8,9 km² jest najważniejszą wyspą estońską w grupie trzeciej kategorii, do której należy osiem wysp, w tej liczbie wyspa graniczna w jeziorze Pejpus o powierzchni siedmiu kilometrów kwadratowych. Tych dwadzieścia najważniejszych wysp estońskich zajmuje powierzchnię 4129,7 km². Położone na wyspie Ösel miasto Arensburg, liczące 4178 mieszkańców, jest dziewiątym co do wielkości miastem Estonii. Kärdla, najważniejsza miejscowość na Dagö, liczy 1198 mieszkańców. Mieszkańcy większych wysp zajmują się głównie rolnictwem, natomiast na innych mniejszych wysepkach mieszkają przeważnie rybacy, którzy utrzymują się z często bardzo obfitych połowów morskich.

Wskutek położenia wysp na uboczu od wielkich dróg komunikacyjnych utrzymały się tutaj w bardzo silnym stopniu stare zwyczaje, a często też spotyka się tutaj w użyciu codziennym dawniej w całym kraju używane stroje ludowe.

ZE SPORTU

PIŁKARZE PERKUNASU (KOWNO) ZAPROSZENI DO GDAŃSKA

Piłkarze kowieńskiego Perkunasu zostali zaproszeni do Gdańska na dzień 27-go lutego b. r. w celu rozegrania meczu z reprezentacją miasta. Drużyna Perkunasu zasili swój skład dwoma piłkarzami wileńskiego Szarunasa a mianowicie: Cenfeldasem i Saunorisem I.

Kierownictwo Perkunasu, chcąc przyszykować jak najlepiej drużynę do tego bądź co bądź odpowiedzialnego spotkania, zarządziła treningi, na które ściągnęła z Wilna wyżej wymienionych graczy.

Obok meczu piłkarskiego zostanie rozegrany mecz tenisa stołowego. W barwach kowieńskich wystąpi mistrz Litwy Variakojis z Szawel. (K)

Wiadomości z dnia

28 styczeń. PIĄTEK Ildefonsa. Wschód słońca 6.25. Zachód słońca 15.36

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.00 DO GODZ. 07.10.

— DYŻURY APTEK. W okresie tygodniowym od 31. I. do 7. II. następujące apteki mają dyżury nocne i świąteczne: Apteka Nr. 7 Zawalna 41 (tel. 799), Nr. 8 Ostrobramska 25 (tel. 1578), Nr. 15 Wiłkomierska 3 (tel. 481), Nr. 14 Vytautas 22 (tel. 1698), Nr. 17 Antokolska 42 (tel. 469), Nr. 334 Giedymina 33 (tel. 1098), Nr. 336 Legionowa 10 (tel. 468) i Nr. 337 ul. Wielka 29 (tel. 1357).

— MĄKA PSZENNA DLA DZIECI. Na kartki żywnościowe 25 okr. żywnościowego kolorów różowego i niebieskiego (dla dzieci do lat 6) na odcinki „mąka pszenna" sklepy już rozpoczęły sprzedaż mąki pszennej w oznaczonych normach. Na kartki żywnościowe 24 okr. wyż. sprzedaje się marmeladę na białe i zielone kartki żywnościowe w oznaczonych normach.

— PREMIE DLA DOSTAWCÓW JAJ. Rolnicy, którzy mają wyznaczony obowiązkowy kontyngent dostawy jaj, za dostawione wyżej normy każde 25 jaj otrzymają 1 punk premiowy. Za każde 50 jaj wyżej normy otrzymają specjalne premie oraz 50 kg. soli. Za 150 jaj będzie doliczony (niezależnie od premii) 1 premiowy punkt na poczet obowiązkowego kontyngentu.

— DWA POŻARY PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. W dniu 26 stycznia zanotowano na terenie m. Wilna dwa pożary, które powstały z powodu niedopatrzenia ognia w piecach. Pierwszy pożar wybuchł o godzinie 6.30 w mieszkaniu Franciszka Szartako, zam. przy ul. Zakretowej Nr. 3 m. 5. Od zbyt rozpalonego pieca pękł komin i zapaliła się ściana. Pożar ugasiła straż ogniowa. Straty są nieznaczne. Drugi pożar miał miejsce także w godzinach rannych przy ulicy Ostrobramskiej Nr. 25 m. 12 u Janiny Klimaszewskiej. Zapaliła się u niej w mieszkaniu podłoga. Wezwano straż ogniową, która swą powinność spełniła szybko i bez zarzutu. Straty minimalne. (K)

— ZATRUŁA SIĘ SAMOGONEM. O godzinie 15-ej we worek 25 stycznia znaleziono przy ulicy Niesanejskos (obok Nr. 22) trupa kobiety w wieku około lat 60-ciu. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia organizmu nadmierną ilością samogonu. Nazwiska zmarłej kobiety nie zdołano ustalić. Policja kryminalna prowadzi dochodzenia. (K)

Tu mówi Związek Zawodowy

Program imprez artystycznych

Piątek, 28 b. m., o godz. 17 m. 30 Miejski Teatr w Wilnie wystawia sztukę pod tytułem „Miłość nie jest tak prostą rzeczą".

Niedziela, 30 b. m., o godz. 11 odbędzie się zamknięty seans w kinie „Wehrmachts-kino II" (Wileńska 38) i w kinie „Casino" (Wielka 47) dla pracowników Związków Zawodowych.

Niedziela, 30 b. m., o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się 16 (31) „Popołudnie rozmaitości" w programie biorą udział solistka operowa — Krikštalaitytė, solista operowy — Liepas, aktorka — Bielicka, literat — Inčiura, para baletowa — Martówna i Ciesielski, kwartet męski — ochrony przeciwpożarowej pod dyrekcją Einoras, oraz grupa baletowa tańców narodowych pod dyrekcją Baronaitės, oraz orkiestra symfoniczna Związków Zawodowych pod dyrekcją A. Makaciunasa. Akompaniuje Szeligowski.

Bilety należy odebrać we wtorek, 25 b. m. i środę, 26 b. m., od godziny 8 do 12. Gedimino 27, III piętro, pokój 320, tel. 18-76.

— PROTOKUŁY. W dniu 25 b. m. spisano: za podwyższanie cen—22 za handel samogonem — 2 protokuły. W tym samym dniu policja przyłapała jednego złodzieja. (K)

OFIARY

Budowa baraków oraz tartaki „Gluosnis" i „Liepa" w Nowej Wilejce ofiarowują dla biednych polskich dzieci 756,40 RM.

ś. † p.
Józef Odyń-Jankowski
po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26.I 1944 r. w wieku lat 43.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Ludwisarskiej 5—5 odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 8 na cmentarz św. Piotra i Pawła. O czym powiadamiają pogrążeni w smutku
Żona, Synowie i Rodzina.

W smutnym bolesnym dniu śmierci ś. † p.
Michała Grekowicza
za spokój Jego duszy odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne dnia 29.I-44 r. o godz. 9 rano w kościele św. Ducha (przy ul. Dominikańskiej).
O czym zawiadamiają
Żona i Córki.

W dziesiątą rocznicę śmierci ś. † p.
Dr. Med. GABRYELI NOWOKUŃSKIEJ
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Niepokalanego Poczęcia N. M. P. na Sołtaniszkach w sobotę 29 stycznia b. r. o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłej
Siostra i Brat.

†
MARIA JANKOWSKA
po długich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu, dn. 27.I-44 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kalwaryjskiej 55 m. 4 odbędzie się dn 29.I-44 r. o godz. 9.30 rano do kościoła św. Rafała, gdzie zostanie odprawiona Msza Św. Żałobna o godz. 10, poczym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz oo-Bernardyński. O czym powiadamia Krewnych i Znajomych stroskana
Rodzina.

†
ANNA STRASZYŃSKA
po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dn. 27.I 44 r.
Eksportacja zwłok z domu żałoby Gudu (d. Słowiańska) 13—4 odbędzie się dn. 29.I 44 r. o godz. 13.30 na cmentarz Rossa.
Nabożeństwo żałobne za Jej świetlaną duszę zostanie odprawione dn. 3.II.44 r. w kościele św. Teresy o godz. 7-ej rano.
O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, Córka, Synowie, Synowe, Zięć i Wnuki.

ś. † p.
EUGENIUSZ SZULAKIEWICZ
Magister fil. U. S. B., b. nauczyciel szk. śred.
zmarł śmiercią tragiczną dnia 9.XII 1943 r. w wieku lat 39.
Przywiezienie zwłok z Czarnego boru do cerkwi na cment. prawosł. przy ul. Beliny nastąpiło dnia 27.I-44 r. Pogrzeb w piątek dnia 28.I o godz. 12-tej. O czym powiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Córeczka, Brat i Bratowa

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Męża i Ojca ś. † p.
Leona Krukowskiego
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w kościele Serca Jezusowego dnia 29.I-44 r. o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego
Żona i Syn.

Podziękowanie.
Pani Stasieckiej, zespołowi teatru „Ali-Baba", zespołow teatru „Vaidila", pracownikom b. teatru „Lutnia" oraz wszystkim tym, którzy okazali tyle serdeczności w czasie pogrzebu żony mej
ś. † p.
Janiny Adamowiczowej
tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać".
Bronisław Adamowicz.

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro) Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 80 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".